

1. Zasady działania w Foodsharing Warszawa

-- Dla osób przed odbiorami próbnymi --

[To część zasad na dobry początek, istnieje część druga, ale to już po odbiorach.]



Misją Foodsharingu jest ratowanie jedzenia przed zmarnowaniem. Robimy to zarówno przez zakładanie jadłodzielni, jak i przez ratowanie jedzenia od osób prywatnych, ale też od mniejszych sklepów, z bazarów czy piekarni. W ten sposób ułatwiamy właścicielom oddanie jedzenia, gdyż nie muszą samodzielnie zanosić go do jadłodzielni, ale odbieramy je od nich my.

By sprawnie działać i cieszyć się z tego, co robimy, przestrzegamy kilku zasad. Prawdopodobnie większość z nich wyda Ci się intuicyjna, jednak ważne jest, byśmy mieli je spisane i każda osoba działająca z nami je zaakceptowała. Oto one.

Ogólne

1. Działamy non-profit i nie czerpiemy żadnych korzyści materialnych z naszej działalności i z ratowanej żywności.
2. Nie sprzedajemy żywności ani nie przyjmujemy za nią datków.
3. Nie wymieniamy jej na nic innego (inna żywność, produkty czy usługi).
4. Podczas imprez organizowanych przez nas możemy natomiast organizować zrzutki czy zbiórki na cele Foodsharingu, jak np. druk plakatów czy ulotek. Możemy sugerować zrzutkę, ale oczywiście można poczęstować się przygotowanym przez nas jedzeniem bez wrzucania czegokolwiek do "puszki".
5. Ratujemy jedzenie, które inaczej zostałoby wyrzucone, ale nie przyjmujemy darowizn żywności, czyli jedzenia specjalnie kupionego dla Foodsharingu.
6. Wszystkie koszty związane z odbiorami żywności leżą po stronie ratowników i ratowniczek.
7. Ratujemy na własną odpowiedzialność i częstujemy się uratowanym na własną odpowiedzialność. Dotyczy to zarówno jedzenia z jadłodzielni, jak i tego osobiście odebranego.
8. Naszą misją jest niemarnowanie żywności, a nie wprost wspieranie osób potrzebujących. To świetnie, że przy okazji dzieje się to też, ale uważamy by nie uzależnić konkretnych osób od ratowanego przez nas jedzenia. Niech np. przekazanie czegoś ubogiej rodzinie będzie miłym gestem i wsparciem, ale nie dopuszczajmy, by np. czekali na to jedzenie. Nie obiecujemy nikomu konkretnego jedzenia z odbioru. Jeśli mamy ochotę, możemy pomóc takiej osobie czy rodzinie skontaktować się z pomocą społeczną czy innymi organizacjami dobroczynnymi.
9. Foodsharing jak i jadłodzielnie są wolne od promocji ideologii, światopoglądów, organizacji politycznych czy religijnych. Mogą powstawać w okolicy czy na terenie

np. kościoła, ale same w sobie nie mogą być używane jako promocja konkretnej wiary czy partii politycznej.

10. Może to oczywiste, ale poza foodsharingowymi zasadami przestrzegamy też polskiego prawa i kodeksu cywilnego oraz nie wykorzystujemy Foodsharingu, dostępu do danych osobowych, itp. do innych celów niż ratowanie jedzenia.

W gronie ratowników i ratowniczek

Zarówno online, jak i offline, jesteśmy dla siebie grzeczni i uprzejmi. Poniższe zasady obowiązują nas na na grupie facebookowej, ale też offline i w systemie do zapisów na odbiory:

1. Traktujemy się z szacunkiem. Podstawowa, najważniejsza zasada, w myśl której jesteśmy dla siebie przemili i pomocni.
2. Unikamy spamowania. W celu zachowania porządku w grupie dążymy do redukcji publikowanych postów do koniecznego minimum. Posty dotyczące grafiku, ewentualnych próśb o zastępstwo, pomocy w odbiorze, a więc tracące swoją ważność w momencie otrzymania odpowiedzi, powinny zostać usunięte zaraz po tym, jak spełnią swoją rolę. Umożliwi to łatwiejsze dotarcie do spraw grupowych niepodlegających dezaktualizacji, ważnych problemów czy informacji istotnych dla przyszłych ratowników i ratowniczek.
3. Nie wymieniamy się jedzeniem na grupie Ratownicy i Ratowniczki Foodsharing Warszawa. Ta grupa nie stanowi przedłużenia grupy freegańskiej (Freeganism, dumpster diving - Warszawa), nie jest też miejscem przeznaczonym do tego, by wymienić się jedzeniem (ani pochodzącym z odbioru, ani z "prywatnych" źródeł). Dopuszczamy jednak posty informujące, że któreś z ratowników/ratowniczek ma dużą ilość żywności do rozdysponowania po jednorazowym, dużym odbiorze "z doskoku", gdy za jednym razem ratujemy kilkadziesiąt kilogramów czy też litrów jedzenia. Taki post ma na celu zapobieżenie zmarnowaniu się jedzenia i pomoc w porcjowaniu czy też rozwieszeniu po różnych Jadłodzielniach. Posty informujące o doładowaniach Jadłodzielnii są OK.
4. Stronimy od upubliczniania personalnych nieporozumień, sporów i konfliktów. Wierzmy w swoje możliwości dogadywania się i próbujemy rozwiązywać osobiste niesnaski w gronie osób bezpośrednio zaangażowanych w sytuację. Jeśli nie uda się wypracować rozwiązania w taki sposób, warto skontaktować się z osobami administrującymi grupę z prośbą o pomoc.

Przed odbiorem

1. Zapisując się na odbiór orientujemy się jakich ilości i czego możemy się spodziewać. Przed pierwszym odbiorem w nowym miejscu uważnie czytamy opis i zaglądamy do statystyk ile średnio jest do odebrania.
2. Przygotowujemy się odpowiednio do odbioru. Więcej o tym w "Pakiecie Startowym." Ogólnie: Lepiej przygotować się na większy odbiór i wrócić z pustymi pojemnikami, niż dać się zaskoczyć dużą ilością jedzenia, której nie jesteśmy w stanie spakować.
3. Notujemy sobie numer opiekuna/nkę punktu, do którego idziemy.
4. Jeśli jest to odbiór w dwie osoby, kontaktujemy się z drugą osobą i umawiamy gdzie się spotkamy (najlepiej kilka minut przed odbiorem). Notujemy sobie numer do tej

osoby. Jeśli dopisujemy się do odbioru albo wypisujemy się z niego 2 godziny przed porą odbioru lub mniej, koniecznie powiadamy o tym drugą osobę. Obie osoby są tak samo ważne. Czasem dla prostoty zaznaczone jest, żeby np. dzwoniła osoba, która się pierwsza zapisała, ale to nie sprawia, że ta osoba jest ważniejsza ani, że może sama np. podejmować decyzje co do odbioru.

5. Jedne punkty są bardziej popularne, inne mniej. Długo dyskutowaliśmy nad tym, co z tym zrobić. Ustaliliśmy, że do niektórych punktów obowiązują ograniczenia zapisów, np. można się zapisywać nie częściej niż raz na 2 tygodnie. Wszystkie wskazówki są zawsze w opisie punktu w systemie Karrot, z którego korzystamy.

Ratowanie/Odbiór

1. Zawsze pojawiamy się na odbiorze, na który się zapisaliśmy. Wyjątkiem są sytuacje, gdy po wykonaniu telefonu do punktu, otrzymaliśmy informację, że nie ma nic do odbioru. W takiej sytuacji należy poinformować wszystkie osoby zapisane na dany odbiór, iż odbiór w tym dniu się nie odbędzie. W przypadku nieudanego kontaktu z punktem (np. nikt nie odbiera telefonu, telefon nie działa, itp.), nadal pojawiamy się na odbiorze.
2. Często przed odbiorem dzwonimy do punktu spytać czy i co jest do odebrania. Jeśli nie można się dodzwonić do punktu przed odbiorem, to jedziemy "w ciemno". Poza tym na odbiór jedziemy zawsze, nawet jeśli jest mało do odbioru. To nasza dewiza, że odbierzemy niezależnie od ilości - jak będzie bardzo dużo albo bardzo mało. W sytuacji kiedy jest bardzo mało, można próbować dogadać się z pracownikami, czy by nie rozdystrybuowali we własnym zakresie, jeśli mają chęć, ale tylko jeśli mają chęć! Nic na siłę.
3. Jeśli wiemy, że nie będziemy mogli być na odbiorze, na który jesteśmy zapisani, należy wziąć odpowiedzialność za znalezienia zastępstwa.
 - a) W przypadku, gdy rezygnujemy na mniej niż 24h przed odbiorem, mamy obowiązek poinformowania o tym poprzez wpis na Karrocie (dobrze też na grupie na FB jeśli mamy FB) i aktywne szukanie zastępstwa.
 - b) Rezygnowanie na mniej niż kilka godzin przed odbiorem, szczególnie w przypadku punktów mniej popularnych, w których trudno o znalezienie zastępstwa, jest wysoce nieodpowiedzialne i może być podstawą do wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do ratownika/czki.
 - c) Jeśli rezygnujemy, gdy do odbioru jest ponad 24h, warto odwołać się do zdrowego rozsądku i podjąć decyzję, czy należy o tym informować publicznie, czy nie. Są punkty bardzo popularne, w których wolne okienko zostanie zapełnione bardzo szybko, ale i punkty mniej popularne, w których znalezienie zastępstwa za kilka dni może generować problemy. Wspólnie bierzemy odpowiedzialność za utrzymanie ciągłości odbiorów we wszystkich punktach.
4. Przychodzimy punktualnie lub tylko trochę (5-10 minut) przed czasem.
5. Jeśli dane miejsce ma elastyczne godziny odbioru, to i tak najlepiej odebrać jak najwcześniej. Często od godziny możliwego odbioru produkty są już poza lodówką albo np. schną. Im wcześniej je dobierzemy, tym lepiej i tym wcześniej ktoś będzie się mógł nimi poczęstować.
6. Godziny odbiorów są ustalane przez opiekunów/nki punktu z szefostwem. Trzymamy się tych wyznaczonych godzin, nawet jeśli sprzedawca/czyni powie, że można ciut

wcześniej czy później. W razie sytuacji, kiedy jesteś proszony/a o inną godzinę, skontaktuj się z opiekunem/nką, który/a omówi ewentualne zmiany z szefostwem. Bywało, że potem szefowie/we byli niezadowoleni z tego, że przyjeżdżamy nie o ustalonym czasie.

7. Jeśli pracownicy/czki przekazują nam podczas odbioru jakąś wiadomość (np. przychodźcie o innej godzinie, za tydzień jest zamknięte), to przekazujemy ją opiekunowi/opiekunce punktu.
8. Odbieramy **wszystko**, co dostaniemy.
9. Jeśli z jakiegoś powodu nie jesteśmy w stanie zabrać wszystkiego, dzwoniemy po pomoc do opiekuna/nki punktu albo osób wskazanych jako "awaryjne" mieszkające w okolicy. Wyraźnie mówimy w danym punkcie, że na pewno zabierzemy wszystko, ale np. musimy chwilę poczekać na pomoc albo pytamy, czy możemy np. wrócić za pół godziny po resztę. Pro-aktywnie szukamy rozwiązania takiej sytuacji. Jeśli punkt się już zamyka, to zapytajmy, czy będzie można odebrać resztę rano. Bądźmy mili i szukajmy rozwiązań.
10. Odbierając nie komentujemy czy odbierane rzeczy zjadamy czy nie, czy było pyszne albo czy naszej dziewczynie/znajomemu/cioci takie rzeczy smakują. Pakujemy dyskretnie i w miarę cicho.
11. Jeśli odbiór jest we dwie osoby lub więcej, to albo dzielimy się po równo albo **przed** wejściem ustalamy, jak się dzielimy. Wszyscy powinni mieć poczucie, że podział był sprawiedliwy. Można też podzielić się po wyjściu gdzieś na uboczu (nie przed samym lokalem).
12. Jeśli jest to odbiór we dwie osoby lub więcej, to **czekamy na siebie** i dopiero razem odbieramy. Jeśli ta inna osoba się spóźnia - dzwoniemy do niej. Dopiero przy nieudanej próbie kontaktu idziemy sami na odbiór. Potem grzecznie pytamy dlaczego dana osoba nie przyszła. Jeśli np. pracownicy proszą by już pakować i nie zgadzają się, żebyśmy czekali, pakujemy, ale potem oferujemy drugiej osobie co najmniej połowę tego, co już spakowaliśmy.
13. Nie jemy odebranego jedzenia jeszcze w lokalu ani tuż przed nim.
14. Przychodzimy na odbiór trzeźwi i nie pod wpływem innych substancji odurzających.
15. Jesteśmy grzeczni wobec pracowników i pracowniczek punktu odbioru.
16. Jeśli nic nie ma do odbioru mówimy dajemy do zrozumienia, że to dobrze, a nie źle. Nawet bez nas nie mieliby tego dnia nic do zmarnowania! Nawet jeśli się zdarzy, że kiedy dzwoniliśmy coś było, a teraz już nic nie ma, trudno, jesteśmy grzeczni, w końcu nic się nie zmarnowało!

Znajomi a Foodsharing

1. Przychodzimy osobiście, nie wysyłamy znajomych czy rodziny, którzy nie należą do Foodsharingu. My osobiście ponosimy odpowiedzialność za odbiór. Wiemy, że niektórzy/re chętnie by wysyłali np. żonę, współlokatora, czy tatę, ale bywa z tego więcej problemów niż zysku. Przedyskutowaliśmy wiele możliwych scenariuszy rozwiązań i najlepszym jest takie, żeby ta osoba dołączyła po prostu do nas.
2. Można prosić znajomych o pomoc przy odbiorze, ale my musimy też tam być. Jeśli bierzemy kogoś ze sobą, bardzo uważamy z kim idziemy i bierzemy tylko osoby zaufane. Niestety bywały przykre sytuacje i nadużycia ze strony nowo-poznanych osób, które dołączały do odbiorów.

3. Tylko w wyjątkowych przypadkach losowych, kiedy nie możemy dojechać na odbiór (np. złamaliśmy nogę, złapaliśmy gumę) możemy w swoim imieniu wysłać osobę zaufaną, ale to my w dalszym ciągu ponosimy pełną odpowiedzialność za ten odbiór i za tę osobę.
4. Jeśli w tym wyjątkowym przypadku nie możemy pojawić się na odbiorze, szukamy aktywnie zastępstwa (tak jak wyżej w pkt Ratowanie/odbiór podpunkt 3). Wysyłamy osobę spoza FS tylko po wyczerpaniu wszystkich możliwości przekazania odbioru ratownikom FS (nawoływanie na Karrocie i FB jeśli go mamy i kontakt z opiekunem/nką). Opiekun/ka musi być poinformowany/a kto realizuje odbiór za nas.
5. Podobnie, jeśli na odbiór nikt nie jest zapisany i pozostało mniej niż 2 godziny do pory odbioru, taką osobę zaufaną może na odbiór wysłać opiekun/ka punktu. Taką osobę może opiekunowi zaproponować również inny ratownik. Wtedy za tę osobę odpowiada osoba, która ją wysłała - opiekun/ka albo ratownik/czka.
6. Informacja o tym, że odbiór zrobiła osoba spoza ruchu powinna być transparentna: nie tylko opiekun/ka powinni wiedzieć i się zgodzić, ale informacja powinna być też dodana w komentarzach w Karrocie po odbiorze.
7. Pomoc przy odbiorze nie liczy się jako odbiór próbny.
8. Często wystarczy jeśli osoba "spoza" zabrana do pomocy poczeka poza lokalem i pomoże dopiero potem przy transporcie.
9. Jeśli dla sprawnego odbioru lepiej jest, żeby osoba nam pomagająca też pomagała pakować, może, ale pamiętamy, że za wszystko odpowiedzialni jesteśmy MY.
10. Jeśli ktoś ze znajomych chce też ratować z nami - niech pisze na warszawa@foodsharing.pl albo na FB <https://www.facebook.com/Foodsharing-Warszawa> (nie prywatnie do osób z Foodsharingu).

Przekazywanie żywności

1. Dbamy o to, by to, co uratowaliśmy nie zmarnowało się już po odbiorze.
2. Zostawiając jedzenie w Jadłodzielni porcjujemy je tak, by łatwo było się nim poczęstować. Czasem wymaga to np. powrotu do domu, przepakowania i dopiero zawieszenia odebranej żywności do jadłodzielni.
3. Uratowaną żywność możemy zawieźć do jadłodzielni, zjeść sami, oddać znajomym, rozdać osobom bezdomnym czy zagospodarować na inne sposoby. Najważniejsze, by odebrać wszystko i by po odbiorze też nic się nie zmarnowało. Nawet jeśli mamy inne drogi na spożytkowanie jedzenia, to pamiętamy o jadłodzielnich i staramy się zawozić tam jedzenie. Jest to nie tylko wygodne, ale jest to też najlepsza promocja Foodsharingu oraz dodatkowo dyskretna i anonimowa pomoc potrzebującym.
4. Nie mówimy skąd mamy jedzenie. Niektóre z miejsc, z którymi współpracujemy pozwalają, by o nich publicznie mówić, a nawet chcą, by je chwalić, ale niektóre nie chcą tego. Najlepiej po prostu nie mówić i nie pisać np. na grupie freegańskiej skąd jest odbiór. Można powiedzieć ogólnikowo i zaznaczyć, że nie wiemy czy to miejsce sobie życzy by mówić publicznie.
5. Tak jak już wiesz, celem Foodsharingu jest ratowanie żywności, a nie żywienie się za darmo. Dlatego nie reklamujemy Foodsharingu jako źródła darmowej żywności.

Gdzie zostawiamy

Różne są podejścia do tego, co można zrobić z jedzeniem z odbioru. Najważniejsze, żeby się nie zmarnowało. Dobrze też myśleć o tym, by wiele i różnych osób mogło z niego skorzystać.

- **Zjadamy.** Czasem odbieramy mało i wtedy zrozumiałe jest, że najłatwiej i najbardziej ekologicznie spożytkować samodzielnie lub/i podzielić się z najbliższymi.
- **Jadłodzielnia.** Preferowanym rozwiązaniem przy średniej-większej ilości jest zawiezenie do jadłodzielni. W ten sposób jadłodzielnie “żyją”, są odwiedzane i dzielimy się w ten sposób z różnymi osobami, które odwiedzają jadłodzielnię.
- **Rozdajemy.** Można odebrane jedzenie rozdać na ulicy, pod Dworcem Centralnym czy gdziekolwiek, gdzie ktoś je spożytkuje. To może nie dla wszystkich ludzkich charakterów rozwiązanie, ale na pewno szczytne.
- **Organizacja.** Szczególnie jeśli odebraliśmy większą ilość, warto pomyśleć, czy by nie zawieźć jedzenia do np. domu samotnej matki, noclegowni, czy innego miejsca, które je przyjmie.
- **Online rozdać przez FB.** Czasem jest tak, że najwygodniejszym wyjściem jakie mamy, to rozdanie jedzenia z domu. Można wtedy ogłosić je np. na FB, ale lepiej robić to ostrożnie i pamiętać, żeby nie pisać skąd jest jedzenie i się nie “wygadać”.

Czy i kiedy informujemy o “doładowaniu” jadłodzielni

- Lepiej nie wrzucać informacji np. na grupę freegańską czy śmieciarkową na FB o “doładowaniu” jadłodzielni. Taka informacja, wiemy z wielu przykrych doświadczeń, ściąga czasem osoby, które biorą wszystko na raz, bo wiadomo, że się opłaca pojechać, często wręcz samochodem. Ściąga też czasem wręcz tłumy, które ścigają się o jedzenie. Często po takiej akcji jadłodzielnia i jej okolica jest brudna, a my dostajemy skargi od miejsc, gdzie taka jadłodzielnia stoi. Poza tym w ten sposób jedzenie zabierają zazwyczaj osoby dobrze “zorientowana” w świecie, bardzo mobilne, będące cały czas online na FB. Inne mniej internetowe osoby nie skorzystają w ten sposób. Jak się też przekonaliśmy, częste posty tworzą też wrażenie, że jesteśmy dostawcami jedzenia i że można polować na to, co dobrego zostawimy. Ściganie, polowanie i rzucanie się na dobre kąski plus nieco uzależnianie się od naszych “dostaw” nie jest wizerunkiem, jaki chcemy przekazywać.
- W jednym przypadku ogłaszanie doładowania jadłodzielni jest jednak wskazane! Jest to wtedy, kiedy jest obawa, że inaczej się zepsuje. Czasem tak jest, bo na przykład: 1) jadłodzielnia jest mało popularna, 2) albo jest np. środek długiego weekendu 3) czy jedzenie trzeba zjeść szybko ze względu na temperaturę.

Nowe punkty

- Bardzo cieszymy się, gdy możemy uratować jeszcze więcej żywności. Jednak by nasza współpraca z punktami, gdzie odbieramy, trwała, musimy zapewnić odbiory wszystkiego i codziennie (lub w tych dniach, kiedy są odbiory). Dlatego ważne, by nie rekrutować nowych miejsc bez wcześniejszego rozpoznania, czy będziemy mogli się wywiązać z danej współpracy.
- Przed podjęciem próby zrekrutowania nowego miejsca odbiorów, koniecznie sprawdzamy na mapce (link w przypiętym poście na grupie), czy już ktoś wcześniej nie rozmawiał z tym miejscem i co z tej rozmowy wynikło. Jest to bardzo ważne. Chcemy uniknąć sytuacji, gdy kilka osób próbuje zagadywać te same punkty. W ten

sposób tracimy na wiarygodności, wyglądamy nieprofesjonalnie i dodatkowo możemy zrazić do siebie potencjalne miejsca odbiorów.

- Dodatkowo, staramy zorientować się, czy mamy wystarczające zasoby ludzkie, aby się dobrze nowym punktem zaopiekować. W tym celu orientujemy się, czy w ostatnim czasie trzeba było namawiać do odbiorów, ile jest osób z danej okolicy, ile jest osób np. z samochodem, jeśli jedzenia będzie dużo, czy godziny odbiorów będą pasować ratownikom/czkom działającym w danej okolicy. Najlepiej skonsultować się z kimś z osób koordynujących (są to osoby administrujące lub moderujące grupę na FB) lub samodzielnie zrobić publiczne rozeznanie czy to na forum w Karrocie, czy na grupie na Facebooku.
- Po odwiedzeniu nowego punktu, koniecznie zaznaczamy go na mapce (znów: link w przypiętym poście na grupie) i oznaczamy odpowiednim kolorem, który oznacza status współpracy: zielony (chce współpracować), żółty (rozważa współpracę), czerwony (nie chce / nie potrzebuje współpracować). W opisie punktu dodajemy szczegóły i wpisujemy, kto i kiedy odwiedził dany punkt.
- Możemy wystosować podziękowanie na Facebooku za współpracę z jakimś punktem, jednak unikamy wchodzenia we współpracę, jeśli dane miejsce jest nastawione głównie na reklamę i bardziej reklamę niż niemarnowanie żywności.

Dziel się i częstuj!